

Sygnatura akt VIII C 268/21

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 8 grudnia 2021 roku

Sąd Rejonowy dla Łodzi - Widzewa w Łodzi VIII Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący Sędzia Małgorzata Sosińska-Halbina

Protokolant st. sekr. sąd Izabella Bors

po rozpoznaniu w dniu 1 grudnia 2021 roku w Łodzi

na rozprawie

sprawy z powództwa (...) Spółki Akcyjnej w B.

przeciwko A. B.

o zapłatę

na skutek sprzeciwu pozwanego od wyroku zaocznego

1. utrzymuje w części w wyrok zaoczny wydany w dniu 21 kwietnia 2021 roku przez Sąd Rejonowy dla Łodzi-Widzewa w Łodzi w sprawie o sygn.

VIII C 268/21 – w zakresie zasądzenia od pozwanego na rzecz powoda kwoty 1.341,17 zł (jeden tysiąc trzysta czterdzieści jeden złotych siedemnaście groszy) z umownymi odsetkami w wysokości maksymalnych odsetek ustawowych za opóźnienie od dnia 7 marca 2020 roku do dnia zapłaty oraz w zakresie punktu 2 (drugiego) sentencji, zaś w pozostałej części wyrok ten uchyla i oddala powództwo;

2. zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 431,14 zł (czteryście trzydzieści jeden złotych czternaście groszy) tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sygn. akt VIII C 268/21

UZASADNIENIE

W pozwie z dnia 20 marca 2020 roku powód - (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w B., reprezentowany przez pełnomocnika będącego adwokatem, wystąpił przeciwko pozwanemu A. B. z pozwem o zapłatę kwoty 11.629,57 zł wraz z umownymi odsetkami w wysokości dwukrotności odsetek ustawowych za opóźnienie od dnia 7 marca 2020 roku do dnia zapłaty oraz o zasądzenie zwrotu kosztów procesu według norm przepisanych, w tym kosztów zastępstwa procesowego.

W uzasadnieniu pozwu powód wyjaśnił, że pozwany poprzez podpisanie weksla z dnia 25 lipca 2018 roku zobowiązał się do zapłaty oznaczonej w jego treści sumy pieniężnej, opiewającej na kwotę 12.209,57 zł. Wezwany do wykupu weksla pozwany uiszczył wyłącznie 580 zł. Ponadto wskazał, iż weksel został wystawiony na zabezpieczenie zwrotu całego zadłużenia z tytułu umowy pożyczki nr (...) z dnia 25 lipca 2018 roku.

(pozew k. 4-4v.)

W piśmie procesowym z dnia 14 lipca 2020 roku pełnomocnik powoda cofnął pozew ze zrzeczeniem się roszczenia w zakresie kwoty 580 zł uiszczonej przez pozwanego po dacie wniesienia pozwu.

Wyjaśnił, że na mocy umowy pożyczki strona pozwana zobowiązała się do spłaty pożyczki w wysokości 9.000 zł wraz z kosztami w postaci: opłaty przygotowawczej

– 129 zł, prowizji – 7.771 zł, opłaty za Twój Pakiet – 1.000 zł oraz odsetkami umownymi. Pozwany nie wywiązał się z przyjętego na siebie zobowiązania, wobec czego pismem z dnia 5 lutego 2020 roku powód, po uprzednim bezskutecznym wezwaniu dłużnika do spłaty zadłużenia, wypowiedział umowę pożyczki. W związku z rozwiązaniem umowy po stronie pozwanej powstał obowiązek spłaty należności stanowiących sumę kwoty niespłaconej pożyczki (12.177 zł) oraz odsetek karnych (32,57 zł). Odnosząc się do poszczególnych, naliczonych opłat pełnomocnik wskazał, że każda z nich była związana z określonymi uprawnieniami i czynnościami pożyczkodawcy, a ich suma nie przekracza limitu pozaodsetkowych kosztów kredytu. I tak opłata przygotowawcza została naliczona, jako koszt związany z przygotowaniem umowy, przy czym jej wysokość została skalkulowana tak, że odpowiada rzeczywistym poniesionym przez pożyczkodawcę kosztom wykonania w/w czynności. Prowizja obejmowała natomiast m.in. kwotę uiszczanego podatku CIT (2.257,20 zł), wynagrodzenie pośrednika (522 zł) oraz koszt pozyskania kapitału pożyczki, który wynosi co najmniej 8,9% kwoty kapitału. (...) dawał z kolei pożyczkobiorcy szereg korzyści związanych z wykonaniem umowy. Pełnomocnik podniósł ponadto, że weksel został wypełniony zgodnie z deklaracją wekslową i w sposób prawidłowy przedstawiony dłużnikowi do zapłaty.

(pismo procesowe k. 19-22v.)

W dniu 21 kwietnia 2021 roku Sąd wydał w sprawie wyrok zaoczny zasądzając na rzecz powoda dochodzoną kwotę wraz z kosztami procesu, a także – w punkcie 2 sentencji – umarzając postępowanie w zakresie, w jakim powód cofnął pozew.

(wyrok zaoczny k. 56)

Od powyższego wyroku zaocznego sprzeciw złożył pozwany wnosząc o jego uchylenie i oddalenie powództwa. Pozwany podniósł, że pożyczka opiewała na kwotę 9.000 zł, a do spłaty była suma 20.880 zł. Wskazał, że naliczone w umowie koszty w postaci opłaty przygotowawczej, prowizji oraz usługi (...) mają niedozwolony charakter i są sprzeczne z zasadami współżycia społecznego, a powód nie udowodnił, jakie konkretne czynności zostały dokonane w ramach obsługi umowy pożyczki.

(sprzeciw k. 61-61v.)

W odpowiedzi na sprzeciw powód podtrzymał stanowisko w sprawie.

(pismo procesowe k. k. 77-79v.)

Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:

Pozwany A. B. zawarł w dniu 25 lipca 2018 roku z powodem umowę pożyczki gotówkowej nr (...), na mocy której powód udzielił pozwanemu pożyczki w kwocie 9.000 zł (całkowita kwota pożyczki). Wyplaconą kwotę wraz z opłatą przygotowawczą – 129 zł, wynagrodzeniem prowizyjnym

– 7.771 zł, opłatą za (...) – 1.100 zł oraz odsetkami umownymi w wysokości 9,86% w skali roku – 2.880 zł, łącznie 20.880 zł, pozwany zobowiązał się spłacić

w 36 ratach po 580 zł każda, wymagalnych w terminie do 4-go dnia każdego miesiąca, począwszy od września 2018 roku. Wynagrodzenie z tytułu (...) było związane z wykupioną i zawnioskowaną przez pozwanego usługą, na mocy której w czasie trwania umowy: (1) uzyskał on prawo do jednorazowego w całym okresie kredytowania, według swojego wyboru, skorzystania

z (a) bezpłatnego odroczenia maksymalnie dwóch kolejnych terminów płatności rat albo (b) bezpłatnego obniżenia o 50% maksymalnie czterech kolejnych rat, przy czym odroczone raty lub części obniżonych rat podlegały spłaceniu w dodatkowym okresie kredytowania, (2) przysługiwał mu pakiet powiadomień SMS o przelewie pożyczki na konto,

terminie płatności raty oraz zaksięgowaniu jej płatności, (3) ponadto na mocy wykupionego pakietu maksymalny termin postawienia pożyczki do dyspozycji pożyczkobiorcy podlegał skróceniu z 14 do 10 dni roboczych.

Zgodnie z pkt 2.5 umowy, wierzycelności pożyczkodawcy pokrywane były w ramach danej raty, rozpoczynając od rat zaległych najwcześniej, a następnie w ramach raty bieżącej, w następującej kolejności: kwota z tytułu pożyczki, odsetki umowne.

Na zabezpieczenie pożyczki pożyczkobiorca obowiązany był wystawić i przekazać pożyczkodawcy w dniu podpisania umowy jeden weksel in blanco „nie na zlecenie”, który zachowywał ważność do momentu całkowitej spłaty zobowiązań wynikających z umowy pożyczki. W przypadku, gdy opóźnienie pożyczkobiorcy w płatności kwoty równej jednej racie przekraczało 30 dni, pożyczkodawca był uprawniony do wypowiedzenia umowy po uprzednim wezwaniu pożyczkobiorcy do zapłaty zaległości w terminie 7 dni od daty otrzymania wezwania, a także do wypełnienia weksla na zasadach określonych w deklaracji wekslowej. Okres wypowiedzenia wynosił 30 dni. Od zadłużenia przeterminowanego powód był uprawniony do naliczania odsetek umownych za każdy dzień zwłoki w wysokości maksymalnych odsetek za opóźnienie.

Zgodnie z deklaracją wekslową pozwany upoważnił powoda do wypełnienia weksla, do wpisania domicyliata i wypełnienia weksla na sumę odpowiadającą jego zadłużeniu wobec pożyczkodawcy wynikającemu z umowy pożyczki łącznie z faktycznie poniesionymi przez pożyczkodawcę kosztami, m.in. gdy opóźnienie w płatności kwoty równej jednej racie przekroczy 30 dni, po uprzednim wezwaniu do zapłaty zaległości w terminie 7 dni od daty otrzymania wezwania.

(deklaracja wekslowa k. 7, wniosek o udzielenie pożyczki k. 27-29v., umowa pożyczki k. 30-32, harmonogram spłat k. 33, okoliczności bezsporne)

W okresie obowiązywania umowy z tytułu zaciągniętej pożyczki A. B. dokonał spłat na łączną sumę 8.703 zł. Pismem z dnia 7 stycznia 2020 roku powód wezwał pozwanego do uregulowania w terminie 7 dni zadłużenia w kwocie 1.157 zł tytułem zaległych rat wymagalnych w dniach 4 grudnia 2019 roku i 4 stycznia 2020 roku pod rygorem wypowiedzenia umowy pożyczki i postawienia wszystkich zobowiązań z niej wynikających w stan natychmiastowej wymagalności, a następnie, wobec braku spłaty, pismem z dnia 6 lutego 2020 roku, doręczonym w dniu 11 lutego 2020 roku, wypowiedział umowę pożyczki z zachowaniem

30-dniowego okresu wypowiedzenia oraz poinformował o wypełnieniu weksla na sumę 12.209,57 zł. Zadłużenie to obejmowało: kwotę niespłaconej pożyczki – 12.177 zł oraz odsetki – 32,57 zł.

Na datę rozwiązania umowy wartość wymagalnych odsetek umownych (raty nr 1-19) wynosiła 2.171,60 zł.

Po dacie wypowiedzenia A. B. wpłacił dodatkowo na rzecz powoda 1.160 zł, czyniąc to w dniach 18 lutego 2020 roku (580 zł) i 15 czerwca 2020 roku (580 zł).

(weksel k. 5, wypowiedzenie umowy k. 6, karta klienta k. 23-23v., wydruk z konta klienta k. 24, wyliczenie odsetek k. 25, harmonogram spłat k. 33, ostateczne wezwanie do zapłaty k. 34, wyciąg z książki nadawczej k. 35-37, wydruk ze strony internetowej operatora pocztowego k. 38, wydruk z systemu Poczty Polskiej S.A. k. 40)

Do dnia wyrokowania pozwany nie spłacił dochodzonego w sprawie zadłużenia.

(okoliczność bezsporna)

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie znajdujących się w aktach sprawy dowodów z dokumentów, których prawdziwość i rzetelność sporządzenia nie budziła wątpliwości, nie była również kwestionowana przez strony procesu.

Sąd Rejonowy zważył, co następuje:

Powództwo jest zasadne w części.

Za podstawę dochodzonego w sprawie roszczenia powód przyjął przepis art. 720 k.c. Zgodnie ze stanowiskiem judykatury, kodeksowa definicja pożyczki wskazuje, że świadczeniem dającego pożyczkę jest przeniesienie na własność biorącego pożyczkę określonej ilości pieniędzy albo rzeczy oznaczonych co do gatunku i wykonanie tego świadczenia dający pożyczkę powinien udowodnić w procesie cywilnym. Dopiero wówczas zasadne staje się oczekiwanie od biorącego pożyczkę, że udowodni on spełnienie swego świadczenia umownego tj. zwrot pożyczki (por. wyrok SA we Wrocławiu z dnia 17 kwietnia 2012 roku, I ACa 285/12, LEX nr 1162845). Innymi słowy pozwany, od którego powód domaga się zwrotu pożyczki nie musi wykazywać zwrotu pożyczki, dopóty powód nie wykaże, że pożyczki udzielił.

W przedmiotowej sprawie, w ocenie Sądu, nie budziły wątpliwości twierdzenia faktyczne powoda o tym, że łączyła go z pozwanym umowa pożyczki gotówkowej nr (...), na mocy której udzielił pozwanemu pożyczki w kwocie 9.000 zł, zaś pozwany zobowiązał się spłacić łączną kwotę 20.880 zł w 36 ratach zgodnie z harmonogramem spłat. Powód na potwierdzenie łączącego go z dłużnikiem stosunku zobowiązaniowego przedłożył umowę podpisaną przez A. B. wraz wnioskiem o pożyczkę i harmonogramem spłat, jak również podpisany przez dłużnika weksel in blanco, których autentyczność nie była przez pozwanego podważana, w konsekwencji Sąd uznał, że powód wykazał swoje roszczenie co do zasady. W oparciu o twierdzenia powoda Sąd przyjął ponadto, iż na poczet zadłużenia pozwany dokonał wpłat na łączną kwotę 9.863 zł, z czego kwota 580 zł została uiszczona po wytoczeniu powództwa. To na pozwanym, zgodnie z ciężarem dowodu (art. 6 k.c., art. 232 k.p.c.), ciążył przy tym obowiązek udowodnienia, że spłacił zadłużenie w całości albo w większym zakresie, aniżeli oznaczonym przez powoda, jeśli z faktu tego chciał wywodzić korzystne dla siebie skutki prawne. Powinności tej pozwany nie sprostął.

Wątpliwości Sądu nie budziło również, że wobec braku spłaty zadłużenia w terminach określonych harmonogramem powód wypowiedział przedmiotową umowę, a następnie wypełnił weksel na sumę, która odpowiadała – biorąc pod uwagę postanowienia umowne – kwocie zadłużenia pozwanego. Wyjaśnienia wymaga w tym miejscu, iż zaoferowany przez powoda materiał dowodowy daje asumpt do wniosku, że weksel został wypełniony zgodnie z deklaracją wekslową i prawidłowo przedstawiony do zapłaty. Nie powielając poczynionych w sprawie ustaleń faktycznych przypomnieć należy, że pożyczkodawca był uprawniony do wypełnienia weksla in blanco na zasadach określonych w deklaracji wekslowej w przypadku, gdy opóźnienie w płatności kwoty równej jednej racie przekroczy 30 dni po uprzednim wezwaniu pożyczkobiorcy do zapłaty zaległości w terminie 7 dni od daty wystawienia wezwania. Wszystkie wyżej wymienione przesłanki zostały przez powoda spełnione. Pismem z dnia 7 stycznia 2020 roku wezwał on dłużnika do zapłaty w terminie 7 dni od daty otrzymania wezwania kwoty 1.157 zł tytułem dwóch zaległych rat pożyczki. A. B. nie wywiązał

się z powyższej powinności, czym dał powodowi podstawę do wypowiedzenia umowy pożyczki i wypełnienia weksla na kwotę odpowiadającą jego zadłużeniu, zgodnie z treścią umowy i deklaracji wekslowej. O wypełnieniu weksla pozwany został poinformowany w piśmie z dnia 6 lutego 2020 roku zawierającym oświadczenie o wypowiedzeniu umowy, w którym powód wskazał ponadto wysokość zadłużenia, numer rachunku bankowego, na który winna nastąpić jego spłata, 30-dniowy termin na jej dokonanie, oznaczył ponadto miejsce, w którym weksel był dostępny do wglądu. Wyjaśnienia wymaga w tym miejscu, iż ustawa z dnia 28 kwietnia 1936 roku Prawo wekslowe nie zawiera przepisów, które określałyby sposoby przedstawienia weksla do zapłaty. W judykaturze wskazuje się jednak, iż spełnienie przewidzianego w art. 38 ustawy wymogu przedstawienia weksla do zapłaty nie łączy się z koniecznością jego fizycznego okazania „do oczu” dłużnikowi głównemu. Wystarczające jest w tej mierze stworzenie wystawcy weksla przez posiadacza weksla realnej możliwości zapoznania się z oryginałem weksla w miejscu jego płatności (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 31 marca 2006 roku, sygn. akt IV CSK 132/05, L.). W niniejszej sprawie, o czym była mowa wyżej, powód pismem z 6 lutego 2020 roku zawiadomił dłużnika, że wobec zwłoki w zapłacie należności wynikających z umowy pożyczki uzupełni wystawiony przez pozwaną weksel in blanco na wskazaną w treści pisma kwotę, zaś weksel ten płatny będzie w ciągu najbliższych 30 dni. Jednocześnie wezwano wystawcę weksla do zapłaty zadłużenia. Wobec powyższego zasadnym jest przyjęcie, że strona pozwana miała stworzoną realną możliwość zapoznania się z oryginałem weksla w siedzibie powoda oznaczonej w główce pisma i porównania treści uzupełnionej w

oryginale weksla z treścią otrzymanego zawiadomienia. Tym samym powód w sposób prawidłowy dokonał technicznej czynności, jaką stanowi czynność przedstawienia weksla i tym samym uczynił zadość celom regulacji określonej w art. 38 ustawy Prawo wekslowe. Nie można bowiem w ocenie Sądu przerzucać na powoda skutków bierności wystawcy weksla, który mimo stosownego zawiadomienia nie podjął żadnych działań mających na celu, nawet jeśli nie zapłatę należności, to przynajmniej zapoznanie się z oryginałem weksla w siedzibie wierzyciela. Podkreślenia wymaga w tym miejscu, że powód poprzez złożenie wyciągu z książki nadawczej, wydruku ze strony internetowej operatora pocztowego oraz dokumentu elektronicznego wygenerowanego z systemu Poczty Polskiej S.A. wykazał, że zarówno wezwanie do zapłaty, jak też oświadczenie o wypowiedzeniu, zostały przesłane na adres zamieszkania pozwanego i przez niego odebrane.

Wątpliwości nie budziło ponadto, że strona powodowa jest przedsiębiorcą zajmującym się prowadzeniem działalności gospodarczej m.in. w zakresie udzielania pożyczek gotówkowych, a strona pozwana, jako osoba fizyczna jest konsumentem. Dlatego też należało ustalić, czy postanowienia umowy z dnia 25 lipca 2018 roku były dla jej stron wiążące. Sąd bowiem może, a nawet powinien dokonywać oceny postanowień zawartych umów, a także postanowień samych wzorców umów,

co do ich zgodności z prawem. Ocena ta może zostać dokonana również in concreto w toczącym się między przedsiębiorcą, a konsumentem sporze, którego przedmiotem są skutki prawne określone postanowieniami umowy. Umowy konsumenckie podlegają bowiem ocenie w świetle klauzuli generalnej

z art. 385¹ §1 k.c. z wyłączeniem jedynie jednoznacznie sformułowanych postanowień określających główne świadczenia stron oraz tych postanowień, na których treść konsument miał rzeczywisty wpływ, co musi zostać wykazane przez proferenta (por. m.in. wyrok SA w Warszawie z dnia 15 czerwca 2007 roku, VI Ca 228/07, LEX).

Strona powodowa w pozwie domagała się ostatecznie zasądzenia od pozwanego kwoty 11.049,57 zł z tytułu umowy pożyczki gotówkowej. Godzi się przypomnieć, że całkowita kwota do zapłaty została w umowie oznaczona na kwotę 20.880 zł i obejmowała poza kwotą kapitału: wynagrodzenie prowizyjne w kwocie 7.771 zł, opłatę przygotowawczą – 129 zł, odsetki umowne – 2.880 zł oraz opłatę za usługę (...) – 1.100 zł. Biorąc zaś pod uwagę, że pozwany nie wykonał swojego zobowiązania, powód wypowiedział umowę pożyczki, wskazując, że zadłużenie z tego tytułu wzrosło o odsetki karne w wysokości 32,57 zł.

Pierwsze co budzi wątpliwości na gruncie umowy stron to naliczenie przez powoda wynagrodzenia prowizyjnego w wysokości 7.771 zł, która to kwota stanowi ponad 86% kwoty udzielonej pożyczki. W ocenie Sądu postanowienia przedmiotowej umowy, w której zastrzeżono prowizję uznać należy za sprzeczne z zasadami współżycia społecznego w rozumieniu art. 58 § 2 k.c., art. 353¹ k.c.

i art. 5 k.c., stanowiące obejście przepisu art. 359 § 2¹ k.c. o odsetkach maksymalnych, a także za stanowiące niedozwolone klauzule umowne w myśl art. 385¹ § 1 k.c. W myśl bowiem tego ostatniego przepisu, postanowienia umowy zawartej z konsumentem niezgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Dokonując analizy treści umowy Sąd ustalił, że pożyczkodawca podjął próbę obejścia przepisu art. 359 § 2¹ k.c. poprzez zastosowanie wynagrodzenia prowizyjnego, co znajduje odzwierciedlenie w znacznie przekraczającej odsetki maksymalne rzeczywistej wysokości tegoż. Mając na względzie, że w niniejszym przypadku mamy do czynienia z obrotem konsumenckim, Sąd uznał, iż stosowany przez powoda zabieg prowadzi do naruszenia interesów konsumenta. Zastrzeżenie takich prowizji, zmierzające do obejścia przepisów o odsetkach maksymalnych jest niedopuszczalne (art. 359 § 2¹ k.c.), a zatem jako sprzeczne z ustawą – nieważne, chyba że właściwy przepis przewiduje inny skutek, w szczególności ten, iż na miejsce nieważnych postanowień czynności prawnej wchodzi odpowiednio przepisy ustawy (art. 58 § 1 k.c.). Wskazania wymaga, że w sprawie w ogóle nie wyjaśniono kryteriów, jakimi kierował się pożyczkodawca ustalając wysokość omawianej prowizji. O ile za niesporne uznać należy, że pożyczkodawca ma prawo pobierać wynagrodzenie z tytułu udzielenia pożyczki, to jednocześnie oczywistym pozostaje, iż wynagrodzenie to nie może być kształtowane w sposób dowolny. Konstatacji tej nie zmienia okoliczność, iż przepisy ustawy o kredycie konsumenckim (art. 36a) ograniczają wysokość pozaodsetkowych kosztów kredytu poprzez wprowadzenie

matematycznego wzoru służącego do obliczenia tychże. Wzór ten ustala bowiem maksymalną, a nie powszechnie obowiązującą wysokość kosztów dodatkowych. Zamieszczony w ustawie wzór nie może stanowić sposobu obejścia przepisów o odsetkach maksymalnych przez dodawanie do kwot spłaty bliżej nieuzasadnionych i z niczego nie wynikających dodatkowych obciążeń. Pożyczkodawca udzielając pożyczki w wysokości 9.000 zł i pobierając od tej kwoty odsetki umowne nie może doliczać do kwoty spłat dalszych 7.771 zł tylko dlatego, że z wzoru zawartego w art. 36a cyt. wyżej ustawy taka kwota odnośnie tej pożyczki może być wyliczona. Jak wyjaśnił Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 15 października 2020 roku (V CNP 7/20, L.), rozpatrując stan faktyczny, w którym pozaodsetkowe koszty kredytu były równe kwocie kapitału pożyczki, który to stan jest praktycznie analogiczny z sytuacją występującą na gruncie omawianej sprawy, „ustalenie opłaty przygotowawczej, opłaty za pakiet oraz prowizji w wysokości 100 % faktycznie otrzymanej kwoty pożyczki nie pozwalało na stwierdzenie, że świadczeniu konsumenta odpowiadało wzajemne świadczenie podmiotu udzielającego pożyczki”. Powtórzenia wymaga, że w sprawie całkowicie nieweryfikowalne jest, czy koszty tego rodzaju, co omawiane, są faktycznie ponoszone, w szczególności w związku z nakładem pracy, wygenerowanymi wydatkami, czy też współistniejącym ryzykiem. Kwestie te powód zdaje się całkowicie pomijać, przyjmując odgórnie, że koszty około kredytowe w wysokości zbliżonej do maksymalnych ustawą przewidzianych należą

mu się tylko i wyłącznie z uwagi na brzmienie komentowanego przepisu ustawy. Taki tok rozumowania, a więc de facto wyłączający jakąkolwiek kontrolę ze strony Sądu pod kątem rażącego naruszenia interesów konsumenta (nadmierność ustalonych kosztów wobec faktycznie poniesionych wydatków) nie może zasługiwać na aprobatę. Nie budzi przy tym wątpliwości, że wprowadzenie do ustawy o kredycie konsumenckim konstrukcji pozaodsetkowych kosztów kredytu nie wyłącza możliwości badania, czy zapisy umowne przewidujące tego rodzaju koszty nie stanowią niedozwolonych klauzul umownych. Wprawdzie sporna prowizja została ustalona w umowie zawartej przez strony, to jednak pamiętać należy, że swoboda umów nie pozostaje całkowicie dowolna i podlega ograniczeniom.

I tak, w myśl art. 353¹ k.c. treść lub cel stosunku prawnego ułożonego przez strony nie może sprzeciwiać się właściwości (naturze) stosunku, ustawie ani zasadom współżycia społecznego. Tymczasem zapisy umowy odnoszące się do przedmiotowej prowizji są sprzeczne z zasadami współżycia społecznego i kształtują obowiązki drugiej strony umowy (pożyczkobiorcy – pozwanego) w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, albowiem określona przez pożyczkodawcę prowizja nie ma jakiegokolwiek uzasadnienia. W tym miejscu wypada przypomnieć, że w judykaturze uznaje się, że pod pojęciem działania wbrew dobrym obyczajom – przy kształtowaniu treści stosunku zobowiązaniowego – kryje się wprowadzanie do umowy klauzul, które godzą w równowagę kontraktową stron takiego stosunku, natomiast przez rażące naruszenie interesów konsumenta rozumie się nieusprawiedliwioną dysproporcję – na niekorzyść konsumenta – praw i obowiązków stron, wynikających z umowy (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 13 lipca 2005 roku, I CK 832/04, Biul. SN 2005/11/ 13 oraz z dnia 3 lutego 2006 roku, I CK 297/05, Biul. SN 2006/5-6/12). Dokonując oceny rzetelności określonego postanowienia umowy konsumenckiej należy zawsze rozważyć indywidualnie rozkład obciążeń, kosztów i ryzyka, jaki wiąże się z przyjętymi rozwiązaniami oraz zbadać jak wyglądałyby prawa lub obowiązki konsumenta w sytuacji, w której postanowienie to nie zostałyby zastrzeżone, pamiętając jednocześnie podczas dokonywania kontroli o tym, że każdorazowo istotny jest charakter stosunku prawnego regulowanego umową, który w konkretnej sytuacji może usprawiedliwiać zastosowaną konstrukcję i odejście do typowych reguł wyznaczonych przepisami dyspozytywnymi. Wskazać wreszcie należy, że nie jest rolą Sądu ustalanie, w jakiej wysokości pożyczkodawca był uprawniony naliczyć prowizję od udzielonej pozwanemu pożyczki. To powód winien wykazać kryteria, jakimi kierował się ustalając sporną opłatę i właściwie uzasadnić konieczność naliczenia wynagrodzenia w tej właśnie wysokości, której to powinności powód nie sprostał. Powód nie zaferował również żadnych dowodów, które potwierdzałyby jego twierdzenia na okoliczność uiszczenia podatku CIT, zapłaty prowizji agentowi, czy też poniesienia kosztów związanych z koniecznością nabycia środków na wypłatę pożyczki pozwanemu, przez co twierdzenia te nie poddają się jakiegokolwiek weryfikacji. Na koniec tej części rozważań podniesienia wymaga, że Sądowi z urzędu wiadomym jest, iż w przypadku umów pożyczek zawieranych przed wejściem w życie przepisu art. 36a ustawy o kredycie konsumenckim, powód naliczał wynagrodzenie prowizyjne w znacznie niższej wysokości, aniżeli jak na gruncie niniejszej umowy, rekompensując jednak owe działanie dodatkową opłatą z tytułu ubezpieczenia, której wysokość przekraczała kapitał pożyczki (tak przykładowo w sprawie VIII C 1620/17, gdzie wynagrodzenie umowne wyniosło 465 zł, zaś składka za ubezpieczenie 3.479 zł przy kapitale pożyczki

3.000 zł, czy też w sprawie VIII C 2074/17, gdzie prowizja wyniosła 1.248 zł, zaś składka za ubezpieczenie 9.516 zł przy kapitale pożyczki 6.000 zł). W istocie zatem powód naliczał i nalicza opłaty w zawyżonej wysokości, które niezależnie od ich nazwania (prowizja, składka za ubezpieczenie), stanowią źródło dodatkowego zarobku powoda, pobieranego kosztem pożyczkobiorcy, który to zarobek nie znajduje w realiach zawieranych umów pożyczek żadnego uzasadnienia. W świetle powyższych rozważań Sąd uznał, że postanowienia umowy odnoszące się do prowizji nie wiążą pozwanego.

Odnosząc się natomiast do opłaty przygotowawczej Sąd uznał, iż powód nie wykazał (art. 6 k.c., art. 232 k.p.c.), aby czynności związane z przygotowaniem umowy pożyczki pociągały za sobą wydatek rzędu 129 zł. Skoro opłata przygotowawcza, w myśl twierdzeń powoda, była pobierana za czynności faktyczne związane z przygotowaniem umowy, należało w sprawie udowodnić, fakt dokonania tych czynności oraz ich koszt, zwłaszcza w sytuacji, w której – jak twierdzi sam powód – omawiana opłata została skalkulowana w taki sposób, iż odpowiada rzeczywistym poniesionym przez pożyczkodawcę kosztom. W świetle zasad doświadczenia życiowego trudno przy tym przyjąć, aby samo przygotowanie dla pozwanego umowy pożyczki wymagało poniesienia kosztów w kwocie 129 zł, zwłaszcza, jeśli uwzględni się okoliczność, że przedłożona do akt umowa ma charakter szablonowy, a jedyne zmiennymi w jej treści są w istocie kwota udzielanej pożyczki i okres zobowiązania.

W ocenie Sądu wątpliwości budzi także pobrana w umowie opłata za (...). Niespornie postanowienia dotyczące opłaty za (...) nie dotyczą głównych świadczeń stron. Nie może podlegać również dyskusji, iż postanowienia te nie zostały indywidualnie uzgodnione z pozwanym. Są one częścią standardowej umowy, którą – co jest Sądowi wiadome z urzędu – powód stosuje do wszystkich klientów. Uważna analiza zapisów umownych dotyczących spornego pakietu daje przy tym asumpt do wniosku, iż niósł on ze sobą dla pożyczkobiorcy w istocie niewielkie korzyści, z tytułu których pożyczkodawca był obowiązany uiścić znacznie zawyżoną i zupełnie nieodpowiadającą tymże korzyściom opłatę. Zdaniem Sądu nie sposób uznać, aby uruchomienie pożyczki w terminie do 10 dni (przy umownym 14-dniowym terminie) miało nieść ze sobą szczególny pożytek w sytuacji, w której ogromna większość firm trudniących się udzielaniem pożyczek stawia pożyczkę do dyspozycji klienta niemal natychmiast, po zaakceptowaniu wniosku o pożyczkę. Podobną, nikłą wartość przedstawia opcja powiadomień SMS, która również jest nieodpłatnym standardem u wielu pożyczkodawców. Jediną realną korzyść dla pozwanego mogło stanowić wyłącznie prawo do bezpłatnego odroczenia maksymalnie dwóch kolejnych terminów płatności rat albo bezpłatnego obniżenia o 50% maksymalnie czterech kolejnych rat. Uwzględniając jednak okoliczność, iż z prawa tego pożyczkobiorca mógł skorzystać wyłącznie jednokrotnie w całym okresie kredytowania, nadto odroczone raty lub części obniżonych rat podlegały spłaceniu w dodatkowym okresie kredytowania, a suma „przesuniętych rat” mogła wynieść maksymalnie 1.160 zł, brak jest racjonalnych przesłanek do przyjęcia, iż naliczona przez powoda z tytułu (...) opłata w wysokości 1.100 zł odpowiada oferowanym pozwanemu korzyściom. W ocenie Sądu naliczona z powyższego tytułu opłata była w istocie dodatkowym obciążeniem dla pożyczkobiorcy, sporny pakiet nie daje bowiem realnych korzyści odpowiadających wartości tej ceny.

Reasumując Sąd doszedł do przekonania, że mimo, iż strony łączył stosunek zobowiązaniowy o charakterze dobrowolnym, to jednak niedopuszczalną jest sytuacja, kiedy jedna ze stron wykorzystując swoją pozycję profesjonalisty, kształtuje wzorzec umowy w taki sposób, że wprowadza do niego konstrukcję prawną, która prowadzi do pokrzywdzenia jednej ze stron stosunku prawnego, w tym wypadku konsumenta. W szczególności nie może mieć miejsca przypadek, w którym konsument zostaje obciążony nadmierną, a wręcz nawet rażąco wygórowaną prowizją, opłatą przygotowawczą, czy też kosztami za usługę, która w istocie została mu z góry narzucona i wyceniona nieadekwatnie do płynących z niej dla konsumenta korzyści. W niniejszej sprawie pożyczkodawca arbitralnie i całkowicie dowolnie narzucił pozwanemu sporne opłaty, które nie znajdują żadnego racjonalnego uzasadnienia, kierując się w tej sferze wyłącznie własnym partykularnym interesem. Tego typu praktyki polegające na czerpaniu dodatkowych profitów zasługują na szczególne potępienie, zwłaszcza, gdy sięgają po nie podmioty działające na rynku finansowym.

Wreszcie uwypuklenia wymaga, że pożyczkodawca nie był uprawniony do naliczenia i dochodzenia odsetek umownych za okres po rozwiązaniu umowy. Z datą rozwiązania stosunku umownego (tj. przed datą wymagalności raty nr

20) po stronie powoda ukonstytuowało się natomiast uprawnienie do naliczania odsetek karnych od zadłużenia przeterminowanego.

W świetle przeprowadzonych rozważań Sąd uznał, iż powód może się zasadnie domagać od pozwanego zapłaty kwoty 9.000 zł tytułem niespłaconej należności głównej, odsetek umownych za czas trwania umowy – 2.171,60 zł oraz odsetek karnych – 32,57 zł, a więc łącznie sumy 11.204,17 zł. Uwzględniając wpłaty pozwanego – 9.863 zł, roszczenie było zasadne wyłącznie w zakresie kwoty 1.341,17 zł.

Mając powyższe na uwadze Sąd, na podstawie art. 347 k.p.c., utrzymał w części wyrok zaoczny wydany w dniu 21 kwietnia 2021 roku przez Sąd Rejonowy dla Łodzi-Widzewa w Łodzi w sprawie o sygn. VIII C 268/21, tj. w zakresie zasądzenia od pozwanego na rzecz powoda kwoty 1.341,17 zł z umownymi odsetkami w wysokości maksymalnych odsetek ustawowych za opóźnienie od dnia 7 marca 2020 roku do dnia zapłaty oraz w zakresie punktu 2 (drugiego) sentencji,

zaś w pozostałej części wyrok ten uchylił i oddalił powództwo.

M.-prawną podstawę roszczenia odsetkowego powoda stanowi przepis art. 481 § 1 k.c., zgodnie z treścią którego jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Wskazany przepis art. 481 k.c. obciąża dłużnika obowiązkiem zapłaty odsetek bez względu na przyczyny uchybienia terminu płatności sumy głównej. Sam fakt opóźnienia przesądza, że wierzycielowi należą się odsetki. Dłużnik jest zobowiązany uiścić je, choćby nie dopuścił się zwłoki w rozumieniu art. 476 k.c., a zatem nawet w przypadku gdy opóźnienie jest następstwem okoliczności, za które nie ponosi odpowiedzialności i choćby wierzyciel nie doznał szkody. Odpowiedzialność dłużnika za ustawowe odsetki w terminie płatności ma zatem charakter obiektywny. Do jej powstania jedynym warunkiem niezbędnym jest powstanie opóźnienia w terminie płatności. Zgodnie z treścią § 2 art. 481 k.c. jeżeli strony nie umówiły się co do wysokości odsetek z tytułu opóźnienia lub też wysokość ta nie wynika ze szczególnego przepisu, to wówczas wierzycielowi należą się odsetki ustawowe za opóźnienie. W niniejszej sprawie strony w umowie zastrzegły możliwość naliczania z tytułu opóźnienia maksymalnych odsetek za opóźnienie, a zatem powód był uprawniony do żądania zapłaty odsetek w wyższej, przewidzianej umową wysokości.

Uznając, że częściowe cofnięcie powództwa ze zrzeczeniem się roszczenia przez powoda nie jest sprzeczne z prawem ani zasadami współżycia społecznego, nie zmierza również do obejścia prawa (art. 203 § 4 k.p.c.), na podstawie art. 355 § 1 k.p.c. i art. 203 § 1 k.p.c. w zw. z art. 347 k.p.c., Sąd utrzymał wyrok zaoczny również w zakresie pkt 2, tj. w zakresie umorzenia postępowania w części, w której nastąpiło cofnięcie, tj. w zakresie kwoty 580 złotych.

O kosztach procesu rozstrzygnięto w oparciu o treść art. 98 k.p.c. w zw. z art. 100 k.p.c., zasądając od pozwanego na rzecz powoda kwotę 431,14 zł, stanowiącą różnicę pomiędzy kosztami faktycznie poniesionymi a kosztami, które strona powodowa powinna ponieść.

Z powyższych względów orzeczono, jak w sentencji.